

Sygn. akt V Ca 157/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusława Jarmołowicz – Łochańska
Sędziowie:	SO Agnieszka Wiśniewska SR (del.) Dorota Walczyk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Urszula Widulińska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. Ż.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie

z dnia 13 września 2016 r., sygn. akt I C 181/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) obniża do kwoty 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych), zaś datę 22 stycznia 2011 r. zastępuje datą 13 września 2016 r.; w punkcie piątym i szóstym w ten sposób, że orzeka, że powódka ponosi 40 % kosztów procesu, zaś pozwany 60 %, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od D. Ż. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 157/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 stycznia 2015 r. /data nadania/, skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., powódka D. Ż. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zapłaty oraz kwoty 3.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. Powódka domagała się również ustalenia istnienia odpowiedzialności pozwanego za

ewentualną szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości u powódki w związku z wypadkiem z dnia 04 listopada 2010 r. Powódka wniosła też o zasądzenie kosztów procesu /k.1-8/.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu /k.45/.

Wyrokiem z dnia 13 września 2016 r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.557 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Dalej idące powództwo zostało oddalone.

Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił, że strona pozwana jest odpowiedzialna za ewentualną szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości u powódki w związku z wypadkiem z dnia 04 listopada 2010 r.

Sąd I instancji zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.135 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pruszkowie kwotę 3.445,70 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania /k.201/.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego wydane zostało w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 4 listopada 2010 r. w W. u zbiegu ulic (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był P. J.. Kierując samochodem marki C. o nr rej. (...) potrafił on na przejściu dla pieszych D. Ż.. P. J. w dniu 4 listopada 2010 r. objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielonej przez (...) S.A. z siedzibą w W. na podstawie umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą (...) nr (...).

Bezpośrednio po wypadku powódka przetransportowana została karetką pogotowia do Kliniki (...) z Oddziałem (...) (...) Szpitala (...) w W., gdzie została poddana badaniom RTG, CT głowy i kręgosłupa szyjnego, MRI kręgosłupa szyjnego. Wykonane badania ujawniły obrażenia w postaci złamania trzonu kręgu C2 bez przemieszczenia oraz stłuczenia okolicy lędźwiowej. U powódki zastosowano unieruchomienie w kołnierzu ortopedycznym. W dniu 08 listopada 2010 r., w stanie ogólnym dobrym, powódka wypisana została do domu z zaleceniami oszczędnego trybu życia, chodzeniem w kołnierzu ortopedycznym, przyjmowania leków A., K.. Po opuszczeniu szpitala powódka pozostawała przez okres dwóch miesięcy na zwolnieniu lekarskim. Opiekę nad nią sprawowała przede wszystkim matka B. Ż.. Z powodu utrzymującego się bólu w okolicach karku, powódka korzystała z porad lekarskich w trybie ambulatoryjnym, przechodziła także rehabilitację. W pierwszych tygodniach po wypadku nasilenie bólu wywołanego doznanyymi obrażeniami uniemożliwiało powódce normalne funkcjonowanie oraz samodzielne wykonywanie podstawowych czynności dnia codziennego. W miarę upływu czasu, natężenie bólu odczuwanego przez powódkę malało, umożliwiając jej na początku stycznia 2011 r. powrót, początkowo w niepełnym wymiarze czasu do pracy zawodowej. W konsekwencji doznanych urazów oraz związanych z nimi dolegliwości powódka musiała zmienić swoje przyzwyczajenia; zaniechała rekreacyjnego biegania, znacząco ograniczając swoją aktywność fizyczną oraz życie towarzyskie, spędzając większość czasu w domu.

W toku leczenia ambulatoryjnego u powódki rozpoznano zespół pourazowy, bóle głowy i karku, stan po złamaniu kręgu C2 i po urazie kręgosłupa lędźwiowego. Powódka cierpiała także na bóle głowy. Wypadek komunikacyjny i doznane przez powódkę w jego następstwie obrażenia stanowiły także psychiczny czynnik urazowy. Okres leczenia szpitalnego po wypadku oraz następujący po nim okres rekonwalescencji wiązały się dla powódki ze znacznym stresowym obciążeniem, związanym z ograniczeniem sprawności fizycznej, zależnością od pomocy osób trzecich i dolegliwościami bólowymi oraz wynikającym z tego obniżeniem poziomu jakości życia. W okresie kilku miesięcy od dnia wypadku u powódki występowały zaburzenia snu związane z wypadkiem. Do dnia dzisiejszego powódka odczuwa dyskomfort podczas przechodzenia przez jezdnię. Okoliczność uczestnictwa w wypadku bezpośrednio po rozpoczęciu przez D. Ż. pracy stanowiła dodatkowe obciążenie stresowe, związane z obawami o możliwość kontynuowania wówczas rozpoczętej pracy zawodowej.

W aspekcie ortopedycznym, trwały uszczerbek na zdrowiu poniesiony przez powódkę w związku ze zdarzeniem z dnia 04 listopada 2010 r. związany z pourazowym zespołem bólowym z ograniczeniem ruchomości w odcinku szyjnym kręgosłupa oraz spłyceniem lordozy szyjnej wynosi 5 %.

Powódka z powodu doznanych obrażeń wymagała pomocy osób trzecich w typowych czynnościach dnia codziennego (toaleta, przygotowywanie posiłków) przez okres jednego miesiąca w wymiarze 6 godzin dziennie a przez kolejne dwa miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie. Opiekę w powyższym zakresie nad powódką sprawowała jej matka B. Ż..

Pismem z dnia 21 grudnia 2010 r. powódka wezwała pozwanego do wypłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 04 listopada 2010 r. oraz kwoty 870 zł tytułem zwrotu wartości rzeczy utraconych w wyniku wypadku. Pozwany uznając te roszczenia w części, dokonał wypłaty na rzecz D. Ż. kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 100 zł tytułem zwrotu wartości utraconych rzeczy. W dniu 16 marca 2011 r. powódka złożyła pozwanemu pismo wraz z wnioskiem o zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych w kwocie 50 zł oraz zwrot kosztów opieki osób trzecich w kwocie 4.368 zł. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał i wypłacił tytułem roszczenia powódki o zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych kwotę 32 zł oraz kwotę 686 zł tytułem zwrotu kosztów opieki nad powódką świadczonej przez osoby trzecie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w znacznej części.

Sąd wskazał, że podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie były przepisy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.

Sąd zważył, że kwestią sporną w niniejszym postępowaniu była wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanej w związku z krzywdą doznaną w wyniku wypadku z dnia 04 listopada 2010 r.

Zdaniem Sądu I instancji dochodzone przez powódkę roszczenie o zadośćuczynienie było w całości zasadne, a wypłacona dotychczas przez pozwanego kwota 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia była nieadekwatna do rozmiaru krzywdy powódki. Sąd ocenił, że biorąc po uwagę wszelkie okoliczności sprawy, w tym wiek poszkodowanej, sytuację osobistą w chwili wystąpienia wypadku, wpływ zdarzenia z dnia 04 listopada 2010 r. na osobiste i zawodowe życie powódki, poziom odczuwanego przez powódkę bólu fizycznego związanego z doznanymi obrażeniami jak też przeżytego przez nią stresu, a przede wszystkim rozmiar odniesionych obrażeń oraz fakt, iż obrażenia te spowodowały trwały uszczerbek na jej zdrowiu, kwota 30.000 zł jest sumą adekwatną do rozmiaru krzywdy. Mając więc na uwadze, iż powódka otrzymała w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 zł, Sąd I instancji ocenił roszczenie o zapłatę z tego tytułu kwoty 25.000 zł za w pełni zasadne.

Sąd Rejonowy miał przede wszystkim na względzie, że powódka doznała poważnego urazu, tj. złamania kręgu C2, co wyłączyło ją z życia zawodowego w momencie podejmowania nowej pracy i tym samym stanowiło sytuację wysoce stresogenną. Doznane urazy spowodowały także nasilone dolegliwości bólowe, które powodowały konieczność zażywania przez powódkę silnych leków przeciwbólowych. Intensyfikacja odczuć bólowych w początkowych dniach oraz tygodniach po powstaniu obrażeń uniemożliwiała powódce normalne funkcjonowanie i zmusiła do okresowego zminimalizowania aktywności na polu zawodowym oraz prywatnym do niezbędnego minimum. Zdaniem Sądu rodzaj doznanych urazów (poważny uraz kręgosłupa) z całą pewnością wywołał także u powódki stres co do niepewności w zakresie czekających ją następstw zdrowotnych doznanych urazów. Sąd wskazał, że konsekwencją wypadku była także konieczność zmiany planów życiowych, bowiem bezpośrednio przed wypadkiem powódka rozpoczęła pracę, chciała usamodzielnić się. Poszukiwała mieszkania do wynajęcia. W konsekwencji wypadku powódka zmuszona była powrócić do matki B. Ż. i uzależniona była od jej pomocy. Sąd ocenił, że skutki uczestnictwa w wypadku drogowym powódka odczuwa do tej pory - czuje dyskomfort czy wręcz strach przy przechodzeniu przez jezdnię czy też podróżując samochodem jako pasażerka.

Sąd Rejonowy uznał zatem, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będzie kwota 30.000 zł i z tych względów Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku.

W większości zasadne było także, zdaniem Sądu I instancji, roszczenie o zapłatę odszkodowania. Orzeczenie w tej części jest prawomocne.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, mając na uwadze, iż żądanie to znalazło odzwierciedlenie w przedłożonych do akt sprawy dokumentach, w szczególności w złożonych przez pozwanego aktach szkody, które potwierdzały zasadność wskazanych w treści złożonego powództwa dat, od których to powódka domagała się zasądzenia odsetek ustawowych. Również pozwany nie kwestionował wskazanego przez powódkę sposobu naliczenia odsetek.

Zdaniem Sądu Rejonowego zasadne było także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku na przyszłość. W tym zakresie Sąd Rejonowy, mając na uwadze dyspozycję art. 189 k.p.c., ocenił, że powódka miała interes prawny w dochodzeniu takiego żądania. Istnienie tego interesu uzasadniają trudności dowodowe, które mogą pojawić się w przyszłości.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, skarżąc go w części, tj. w zakresie zasądzającym kwotę przewyższającą 5.000 zł wraz odsetkami ustawowymi od tej kwoty (z uwzględnieniem 5.000 zł wypłaconych na etapie postępowania likwidacyjnego), tj. co do kwoty 20.000 zł oraz w zakresie ustalającym odpowiedzialność pozwanej za dalszą ewentualną szkodę mogąca się ujawnić w przyszłości /k.217-219/.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego, poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego - specjalisty z zakresu ortopedii i neurologii - lek. med. T. Z. oraz T. N. z dnia 23 września 2015 r. i nie nadanie odpowiedniego znaczenia wnioskowi wypływającym z ww. opinii, z których wynika, iż: - kręgosłup lędźwiowy w badaniu bez istotnych odchyłeń związanych z przebyłym urazem; - w chwili obecnej charakter dolegliwości bólowych nie jest BEZPOŚREDNIO związany z przebyłym złamaniem kręgu C2 a raczej ze stosowanym leczeniem (unieruchomienie), w połączeniu z pracą biurową / siedzącą; - obecnie zgłaszane dolegliwości mają charakter przeciążeniowych bóli pleców wynikających ze specyfiki pracy; - brak dokumentacji dotyczącej wcześniejszego leczenia neurologicznego; - nie można wiązać obecnych bóli głowy z wypadkiem;

które to wnioski winny służyć ustaleniu, iż u Powódki zgłaszane subiektywne bóle były związane w przeważającej mierze ze specyfiką pracy Powódki (siedząca - grafik), nie zaś ze skutkami przedmiotowego zdarzenia, nadto obecnie Powódka nie ma żadnych dolegliwości ze strony kręgosłupa szyjnego, bolesności miejscowej ani ograniczenia ruchomości, co summa summarum powinno doprowadzić do wniosku, iż zakres krzywdy Powódki w związku z przedmiotowym zdarzeniem nie jest znaczny, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego, iż Powódka doznała rozległej krzywdy, a w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego zasądzenia na rzecz Powódki zadośćuczynienia w łącznej kwocie aż 30.000 zł;

2. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego, poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego - specjalisty z zakresu ortopedii i neurologii - lek. med. T. Z. oraz T. N. z dnia 25 kwietnia 2016 r. poprzez nie nadanie odpowiedniego znaczenia wnioskowi wypływającym z ww. opinii, zgodnie z którą: - jak podano w opinii z dnia 23 września 2015 r. obecne dolegliwości powódki wydają się nie być całkowicie bezpośrednim następstwem przebytego urazu. Wpływ na nie może mieć również charakter pracy powódki. Przy zastosowaniu się do zaleceń higieny miejsca pracy, regularnych ćwiczeń oraz okresowej rehabilitacji możliwe jest wystąpienie poprawy włącznie z całkowitym ustąpieniem dolegliwości; - pod względem neurologicznym nie przewiduje późniejszych komplikacji zdrowotnych w wyniku doznanego urazu w wypadku w dniu 04 listopada 2010 r.

które to wnioski winny służyć ustaleniu, iż u Powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem nie jest możliwe pogorszenie się stanu zdrowia, albowiem prognoza na przyszłość u Powódki z punktu widzenia ortopedyczno - neurologicznego jest poprawna, a mimo to Sąd ustalił odpowiedzialność na przyszłość Pozwanej za dalszą ewentualną szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości u Powódki, albowiem zgłaszane subiektywne bóle były związane w przeważającej mierze ze specyfiką pracy Powódki (siedząca - grafik), nie zaś ze skutkami przedmiotowego zdarzenia, nadto obecnie Powódka nie ma żadnych dolegliwości ze strony kręgosłupa szyjnego, bolesności miejscowej ani ograniczenia ruchomości, co summa summarum powinno doprowadzić do wniosku, iż zakres krzywdy Powódki w związku z przedmiotowym zdarzeniem nie jest znaczny, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego, iż Powódka doznała rozległej krzywdy, a w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego zasądzenia na rzecz Powódki zadośćuczynienia w łącznej kwocie aż 30.000 zł oraz ustalenia odpowiedzialności na przyszłość Pozwanej za dalszą ewentualną szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości u Powódki;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż kwota 25.000 zł (przy uwzględnieniu 5.000 zł wypłaconych na etapie likwidacji) jest kwotą odpowiednią celem zrekompensowania Powódce krzywdy doznanej w związku z przedmiotowym wypadkiem, podczas gdy biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne zdarzenia, a przede wszystkim okoliczność, iż Powódka doznała wyłącznie 5 % uszczerbku na zdrowiu i wypłatę przez Pozwaną zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego - przyznanie zadośćuczynienia Powódce w kwocie łącznej 30.000 zł nie powinno mieć miejsca;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez ustalenie daty początkowej naliczania roszczenia odsetkowego na dzień inny niż dzień wyrokowania, podczas gdy wysokość tego świadczenia została ustalona dopiero przez Sąd, a pozwany nie dopuścił się opóźnienia.

W oparciu o powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku częściowo poprzez oddalenie powództwa także w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy, to jest przez oddalenie powództwa także co do kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia zasądzonymi od tej kwoty;
2. ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu przez Sądem I instancji;
3. zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację uznać należy za częściowo zasadną, a niektóre z podniesionych w niej zarzutów musiały skutkować częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, nie w pełni jednak zgadza się z prawną oceną tych ustaleń wskazaną w pisemnych motywach orzeczenia.

Sąd Rejonowy wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, w części dotyczącej żądania zadośćuczynienia, zasądził na rzecz powódki kwotę 25.000 zł, zgodnie z jej żądaniem. Jednocześnie Sąd I instancji zasądził odsetki za opóźnienie od tej kwoty od dnia 22 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty. Sąd ustalił też, że pozwany jest odpowiedzialny za ewentualną dalszą szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości u powódki w związku z wypadkiem z dnia 04 listopada 2010 r.

Strona pozwana nie zgodziła się z tym rozstrzygnięciem stając na stanowisku, iż powódce należy się zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł wraz z odsetkami od daty wyrokowania i że brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela na przyszłość.

W ocenie Sądu Okręgowego należy częściowo zgodzić się ze stroną apelującą w kwestii wysokości zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy ocenił, iż krzywda powódki zamyka się kwotą 30.000 zł (25.000 zł żądanie pozwu + 5.000 zł kwota wypłacona w postępowaniu przedsądowym). Kwotę tę ocenić jednak należy jako rażąco wygórowaną. Sąd I instancji

oparł swoje rozstrzygnięcie, w szczególności na opiniach biegłych, którzy odnieśli się do stanu zdrowia powódki i następstw wypadku.

Biegły ortopeda ocenił, że następstwem obrażeń doznanych przez powódkę może być zniesienie lordozy szyjnej z przewlekłym zespołem bólowym okolic karku. Jednocześnie biegły wskazał, że w jego ocenie w chwili obecnej charakter dolegliwości bólowych nie jest bezpośrednio związany z przebyłym złamaniem kręgu C2, a raczej ze stosowanym leczeniem (unieruchomienie), w połączeniu z pracą biurową – siedzącą. Biegły stwierdził 5 % uszczerbek na zdrowiu.

Biegły neurolog wskazał, że u powódki nie doszło do trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pod względem neurologicznym. Nie należy się u niej spodziewać żadnych następstw po wypadku. Biegły nie przewidział też późniejszych komplikacji zdrowotnych w wyniku urazu. Nie stwierdził również pogorszenia stanu zdrowia powódki po wypadku.

Biegły psycholog podał, że powódka nie ujawnia objawów chorób psychicznych. Nie manifestuje klinicznych cech deficytów bądź dysfunkcji poznawczych.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia biegłych rację należy przyznać stronie apelującej, która oceniła, iż Sąd Rejonowy przyznał zadośćuczynienie nieadekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podziela zapatrywania, iż właściwym zadośćuczynieniem miałyby być, jak to wskazała strona pozwana, jedynie kwota 10.000 zł (5.000 zł z żądania pozwu + 5.000 zł kwota wypłacona w postępowaniu przedsądowym).

Stan zdrowia powódki po wypadku, odniesione obrażenia oraz aktualny stan zdrowia, ustalony na podstawie opinii ww. biegłych, decyduje o tym, iż zdaniem Sądu Okręgowego właściwym zadośćuczynieniem, w pełni rekompensującym szkodę powódki jest kwota 20.000 zł. Tym samym skoro powódce wypłacono w postępowaniu przedsądowym kwotę 5.000 zł, to na rzecz powódki należało zasądzić dalszą kwotę 15.000 zł. Dalej idące żądanie w zakresie zadośćuczynienia, czyli co do kwoty 10.000 zł, ocenić należy jako bezzasadne.

Podkreślić należy, że zadośćuczynienie ma pełnić funkcję kompensacyjną i powiązaną z nią funkcję satysfakcjonującą, która nie może być marginalizowana. Jego zadaniem jest wyrównanie krzywdy i przywrócenie stanu, jaki istniał przed zdarzeniem. Przyznana suma pieniężna ma pełnić funkcję analogiczną do odszkodowania, nie może być niższa od wyrządzonej szkody niemajątkowej, ale nie może także jej przewyższać, stosownie do dyspozycji art. 361 § 2 k.c.

Krzywdą powódki jest niewątpliwa. Jednak z całą pewnością wynagradza ją zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł, mając na względzie następstwa wypadku i stopień cierpień fizycznych. Niezwykle istotne znaczenie przy ustaleniu rozmiaru krzywdy mają także cierpienia psychiczne, które w kontekście cierpień fizycznych, nie mogą być umniejszane i bagatelizowane.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należy, iż kwota 15.000 zł zadośćuczynienia, łącznie z przyznanym uprzednio – 5000 zł, jest utrzymana w rozsądnych granicach i może złagodzić odczucie krzywdy.

Powyższe musiało skutkować obniżeniem zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia o kwotę 10.000 zł., o czym Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 386 § 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja w tym przedmiocie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego należało również dokonać korekty orzeczenia w zakresie daty początkowej biegu należności odsetkowej. Zasądzając od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie należało ustalić datę rozpoczęcia biegu odsetek na dzień wyrokowania, oddalając jednocześnie roszczenie odsetkowe w pozostałym zakresie. W tym zakresie wskazać należy, że zgodnie z ogólną zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, co oznacza, że przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje z chwilą wezwania do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Rozwiązanie to nie znajduje jednak zastosowania w sytuacji, gdy ustalając

wysokość zadośćuczynienia, Sąd bierze pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a tak było na gruncie sprawy niniejszej, bowiem stan ten został ustalony ostatecznie dopiero w oparciu o opinie biegłych. Na gruncie niniejszej sprawy, odsetki powinny zostać zasądzone dopiero od dnia wyroku, gdyż ustalenie rzeczywistych rozmiarów krzywdy, jakiej doznała powódka, nie było możliwe w toku postępowania przedsądowego. Nieznane były rokowania na przyszłość. Tym samym, rozmiar krzywdy powódki, który przekłada się na wysokość przyznanego zadośćuczynienia mógł zostać ustalony dopiero w toku procesu. To z kolei uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od dnia wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy dokonał korekty wyroku Sądu I instancji również w tym zakresie, uwzględniając w tej części w całości apelację strony pozwanej, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast apelacji w części dotyczącej żądania ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela na przyszłość. Sąd Rejonowy orzekając w tej części uzasadnił swoje rozstrzygnięcie trudnościami dowodowymi jakie mogłyby powstać w przyszłości i tę argumentację należy uznać za w pełni przekonującą i uzasadniającą to żądanie. W tej części zatem należało apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić jako bezzasadną.

Konsekwencją powyższego orzeczenia była również konieczność zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu przed Sądem I instancji. Orzeczenie w tej części wydane zostało w oparciu o treść art. 100 zdanie 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którym rozstrzygając o kosztach procesu Sąd może rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony tych kosztów, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu w instancji odwoławczej zostało wydane w oparciu o treść art. 100 k.p.c. Przed Sądem Okręgowym procent wygranej i przegranej obu stron wyniósł po 50 %. Każda ze stron poniosła koszt wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w kwocie 1.800 zł, obliczonego na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), w brzmieniu z dnia wniesienia apelacji. Ten koszt Sąd II instancji zniósł wzajemnie między stronami. Jednocześnie strona pozwana uiściła opłatę sądową od apelacji w kwocie 1.000 zł, tym samym powódka winna zwrócić stronie pozwanej 50 % tej kwoty, dlatego też Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.